

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.) SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko (...) **w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 sierpnia 2017 r. sygn. akt I C 304/15

#### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 140.000 (sto czterdzieści tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;**
- b) **w punkcie II w ten sposób, że oddala powództwo;**
- c) **w punkcie IV o tyle, że zasądza kwotę 4.294 zł;**
- d) **w punkcie V w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 8.125,43 zł, zaś od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 2.899,58 zł;**

#### **II. oddala apelację w pozostałej części;**

#### **III. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

B. M. N. B. W.

## UZASADNIENIE

Powód, M. G., wniósł o zasądzenie od pozwanego, (...) w W. 190.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, a nadto ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki zdarzenia z 31 maja 2014 r. Pozwana wniosła m.in. o oddalenie powództwa. Podniosła, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe.

Wyrokiem z 30 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 190.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), ustalił odpowiedzialność za mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia z 31 maja 2014 r. (pkt II), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt III) i zasądził na rzecz powoda i Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie odpowiednio 7.117 zł tytułem kosztów procesu (pkt IV) i 11.025,02 zł tytułem kosztów sądowych (pkt V).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

G. G. prowadzi gospodarstwo rolne i samodzielnie wykonuje opiekę nad małoletnim powodem (ur. (...)). 31 maja 2014 r. zauważył, że w jednym z kół połączonej z ciągnikiem przyczepy dwukołowej, na której znajdował się zbiornik z wodą, było za mało powietrza. Włączył wtedy silnik ciągnika, załączył sprzężarkę i rozpoczął pompowanie. Kiedy zakończył tę czynność, powód, mimo że zabroniono mu przychodzenia na część gospodarczą podwórka, podbiegł do ojca. Wówczas felga koła uległa rozerwaniu, a jej część uderzyła w małoletniego. Na skutek odniesionych obrażeń był hospitalizowany. Rozpoznano wielotkankowe uszkodzenie goleni prawej na granicy amputacji, a także otwarte złamania goleni lewej i nadgarstka prawego. 31 maja 2004 r. przeszedł zabieg replantacji goleni prawej, stabilizację drutami K i skoblem B., repozycję złamania goleni lewej ze stabilizacją skoblami B., chirurgiczne opracowanie rany, repozycję złamania dalszego szeregu kości nadgarstka ze stabilizacją drutami K.. Zastosowano łuskę gipsową udową i przedramienną, a także gips udowy. 20 czerwca 2014 r. wykonano rekonstrukcję powłok na poziomie amputacji. 9 lipca 2014 r. opuścił szpital. Był pod kontrolą poradni ortopedycznej, w której usunięto mu drut K z goleni prawej i wymieniono gipsy na podudziowe (nosił je do października 2014 r.). Był hospitalizowany: od 23 października 2014 r. do 13 listopada 2014 r., od 18 lutego 2015 r. do 23 lutego 2015 r., 6 lipca 2015 r. do 17 lipca 2015 r. i od 9 lutego 2017 r. do 11 lutego 2017 r. Wykonano wtedy zabiegi: resekcji stawu rzekomego piszczeli prawej i strzałki, usunięcia zespolenia metalowego (skoble B.) z piszczeli prawej i lewej, a także związane z zniekształceniem podudzia prawego. Dodatkowo unieruchomiono mu kończynę w opatrunku gipsowym goleniowym.

W wyniku obrażeń odczuwał początkowo silny ból. Nie był w stanie samodzielnie wykonywać codziennych czynności. Również później wymagał całodobowej opieki osób trzecich i poruszał się na wózku. Choć obecnie chodzi samodzielnie, to z uwagi na skrócenie prawej nogi, zaniki mięśniowe kończyn dolnych, nieprawidłowy wzorzec chodu oraz niewydolny chód na palcach i piętach, wymaga leczenia rehabilitacyjnego. Ma przeciwwskazania do kucania i klęknięcia. Okresowo odczuwa nadto ból podudzi i stawów kolanowych. Powstały u niego pourazowe bądź pooperacyjne blizny: podudzia lewego (nieregularne o wymiarach 6 cm i 10 cm), podudzia prawego (liczne i nieregularne, zajmują znaczną część tej części ciała, są znacznie szpecące), grzbietu ręki prawej (o wymiarach ok. 7 i 4 cm, nieznacznie szpecące). Część spowodowała zaburzenia funkcji zginania i prostowania prawej stopy. Rozpoznano nadto zniesienie czucia powierzchniowego grzbietowej powierzchni prawej ręki.

Na podstawie opinii psychologa Sąd przyjął, że powód odczuwa zaburzenia emocjonalne z nadmierną lękowością, które objawiają się trudnościami w samodzielnym zasypianiu, koszmarach sennych, płaczliwością, strachem przed ćwiczeniami fizycznymi i jazdą rowerem. Uszkodzenia fizyczne spowodowały nadto wtórne następstwa emocjonalne w postaci: izolacji w grupie rówieśniczej, poczucia gorszej wartości, odmienności. Wypadek wymusił przestawienie się na lewą rękę, co może wpływać na problemy szkolne, utrudnioną koordynację wzrokowo – ruchową i orientację przestrzenną, a w dalszej perspektywie powodować zaburzenia o charakterze dysleksji i dysgrafii.

Pismem z 14 lipca 2014 r. pozwany został wezwany do zapłaty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyplacił 110.000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że G. G. i pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powód mógł w oparciu o ten stosunek prawny domagać się odszkodowania w granicach odpowiedzialności posiadacza ciągnika rolniczego za szkodę spowodowaną ruchem zespołu pojazdu mechanicznego i złączonej z nim przyczepy (art. 34 i art. 37 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli., tj. z 8 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 392; dalej: „Ustawa”). Odpowiedzialność sprawcy uszczerbku, jakiego doznał, była oparta o art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. Powód wykazał przesłanki powyżej normy prawnej, bowiem wypadek spowodowało rozerwanie felgi przyczepy złączonej z ciągnikiem rolniczym, tę zaś napompowano za pomocą sprężarki, która działała w następstwie pracy silnika pojazdu ciągnącego. Szkada stanowiła w konsekwencji następstwo ruchu mechanicznego środka komunikacji. Pozwany nie zdołał wykazać przesłanek egzoneracyjnych. Nie mógł też żądać zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego z uwagi na przyczynienie się ojca powoda.

Ważąc wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w wyniku wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 42% i silnego bólu, który w dalszym ciągu okresowo odczuwa, był leczony operacyjnie, przez znaczny czas był unieruchomiony, przeszedł długotrwałe leczenie, nadal wymaga rehabilitacji, ma zaniki mięśniowe kończyn dolnych, znaczne blizny, nieprawidłowy wzorzec chodu, ma przeciwwskazania do kucania i klękania, zaburzenia emocjonalne. Z tych przyczyn odpowiednia kwota należnego mu świadczenia z art. 445 § 1 k.c. wynosiła łącznie 300.000 zł. Po uwzględnieniu faktu, że otrzymał 110.000 zł, zasądził dalsze 190.000 zł.

Ocenił, że odsetki ustawowe należały się zgodnie z żądaniem, od 20 marca 2015 r. W chwili gdy pismem z 14 lipca 2014 r. pozwanego wezwano do zapłaty, dysponował już dokumentacją medyczną powoda i znał rozmiar jego krzywdy (art. 817 §1 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c. i art. 14 ust. 1 Ustawy).

Sąd Okręgowy ustalił też odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości (art. 189 k.p.c.). Za rozstrzygnięciem tym przemawiała ocena biegłego, że doznane urazy mogą wpływać na szybsze powstanie zmian zwyrodnieniowych stawów kolanowych. Powód ponadto wymaga kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego, a w przyszłości nie jest wykluczone, że zaistnieją u niego przeciwwskazania do podjęcia prac fizycznych nadmiernie obciążających stawy kolanowe.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p. O obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w wysokości 11.025,02 zł (7.500 zł opłata od pozwu, wydatki na wynagrodzenie biegłych 3.525,02 zł) orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Obciążył nimi pozwanego, który przegrał postępowanie w całości.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany. Zaskarżył go w całości i zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie oceny tego materiału skutkujące uznaniem, że:

a) zachodzi jej odpowiedzialność za zdarzenia z 31 maja 2014 r., co do zasady, oraz wskazanie, że szkoda została wyrządzona w związku z ruchem ciągnika rolniczego,

b) odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest 300.000 zł,

c) zachodzi konieczność ustalenia odpowiedzialności pozwanej wobec powoda za mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia z 31 maja 2014 r.,

d) ojciec powoda nie ponosi w wypadku winy w nadzorze nad powodem, bowiem jak twierdzi Sąd powód znalazł się przy ciągniku niespodziewanie, chcąc zapytać ojca, co dostanie na Dzień Dziecka, natomiast wcześniej rzekomo jeździł na wydzielonej części podwórka,

skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że:

- szkoda nie była spowodowana ruchem pojazdu ani zespołu pojazdów, a została spowodowana działaniem ojca powoda, który zbyt mocno napompował koło przyczepy, czym spowodował wybuch opony, który nastąpił już po odłączeniu węża sprężarki. Zatem szkoda nie ma związku z ruchem zespołu pojazdu, a włączenie silnika ciągnika służyło jedynie za źródło zasilania w celu uruchomienia sprężarki. Nie miało zatem na celu wprawienia w ruch ciągnika z przyczepą w celu przemieszczenia się na drogę, a jedynie służyło jako źródło napędu do sprężarki,

- krzywda doznana przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego z 31 maja 2014 r. ma mniejszy zakres niż ustalił to Sąd, nieuzasadniający zasądzenie na rzecz powoda tak wysokiej kwoty zadośćuczynienia, w łącznej wysokości 300.000 zł. Zadośćuczynienie zasądzone przez sąd jest wysoko i rażąco nieodpowiednie do krzywdy przez niego doznanej, której rozmiar ponadto nie został wykazany w toku procesu w wysokości odpowiadającej zasądzonemu zadośćuczynieniu,

- w sprawie nienależycie został wykonywany nadzór opiekuna nad dzieckiem. Wszak nadzór rodziców nad małoletnimi powiązany jest z władzą rodzicielską. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią, że władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.),

- powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości;

2) art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 31 maja 2014 r., podczas gdy nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości;

3) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c., polegające na ich niezastosowaniu i nie zasądzeniu odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, skoro art. 445 § 1 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.);

4) art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z punktu 6 petitum odpowiedzi na pozew tj. wniosku o powołanie dowodu z opinii biegłego BHP pracy na gospodarstwie rolnym lub pracy w rolnictwie na okoliczność czy małoletni powinien przebywać blisko włączonego pojazdu z podłączonym urządzeniem rolniczym tj. przyczepą samoróbką do przewożenia wody oraz czy powinien przebywać blisko sprężarki pompującej powietrze do kół na okoliczność braku odpowiedzialności pozwanego, ewentualnie przyczynienia się do szkody, co miało wpływ na ocenę odpowiedzialności pozwanego, zachowania ojca powoda, jego wyłącznej odpowiedzialności za szkodę, przyczynienia się do szkody oraz doprowadziło do zaniechania podejmowania przez Sąd działań zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które były sporne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy oraz uniemożliwiło pozwanemu realizację konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu tj. art. 45 Konstytucji RP;

5) art. 232 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie powołanie dowodu z opinii biegłego BHP, który to dowód był niezbędny do miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, zwłaszcza w zakresie w zakresie odpowiedzialności pozwanego, przyczynienia powoda i jego ojca do szkody, co nie mogło zostać ustalone w oparciu o inne środki dowodowe;

6) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. przez przedwczesne zamknięcie rozprawy mimo niedostatecznego wyjaśnienia sprawy;

## II. przepisów prawa materialnego:

1) art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 Ustawy przez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w sprawie zachodzi odpowiedzialność pozwanej za zdarzenie z 31 maja 2014 r., co do zasady, oraz wskazanie, że szkoda została wyrządzona w związku z ruchem ciągnika rolniczego, podczas gdy, wskazany pojazd został użyty jako napęd do sprężarki, którym to urządzeniem ojciec powoda pompował oponę innego pojazdu, a do wybuchu doszło już go odłączeniu węża sprężarki. Zatem szkoda nie ma związku z ruchem zespołu pojazdu, a włączenie silnika ciągnika służyło jedynie za źródło zasilania w celu uruchomienia sprężarki. Nie miało zatem na celu wprowadzenia w ruch ciągnika z przyczepą w celu przemieszczenia się na drogę, a jedynie służyło jako źródło napędu do sprężarki;

2) art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię to jest nieprawidłowe zrozumienie użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma”. W efekcie błędnego, zdaniem apelującej rozumienia tego przepisu, Sąd pierwszej instancji uznał za „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia dla powoda kwotę 300.000,00 zł, która jest wartością wygórowaną;

3) art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do krzywdy przez niego doznanej, której rozmiar ponadto nie został wykazany w toku procesu w wysokości odpowiadającej zasądzonemu zadośćuczynieniu;

4) art. 427 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że ojciec małoletniego powoda nie ponosi w wypadku winy w nadzorze nad małoletnim powodem, bowiem jak twierdzi Sąd I instancji powód znalazł się przy ciągniku niespodziewanie, chcąc zapytać ojca, co dostanie na Dzień Dziecka, natomiast wcześniej rzekomo małoletni jeździł na wydzielonej części podwórka, co natomiast w żaden sposób nie zostało udowodnione za pomocą wymiernych środków dowodowych, które tenże fakt mogłyby potwierdzić, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, podczas gdy w przedmiotowej sprawie nienależycie został wykonywany nadzór opiekuna nad dzieckiem. Wszak nadzór rodziców nad małoletnimi powiązany jest z władzą rodzicielską. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią, że władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.);

5) art. 362 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło w sprawie do przyczynienia małoletniego i jego ojca podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że powód oraz jego ojciec przyczynił się do powstania szkody w stopniu nie mniejszym, niż 90%;

6) art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, która w konsekwencji doprowadziła do przyjęcia przez Sąd I instancji, że powód w wystarczającej mierze udowodnił: brak winy w nadzorze ojca nad małoletnim powodem, wysokość doznanej krzywdy oraz interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości;

7) art. 826 k.c., poprzez nieprzyjęcie naruszenia przez powoda, a w jego imieniu przedstawiciela ustawowego - ojca obowiązku minimalizacji skutków szkody;

8) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. i nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, bowiem art. 445 § 1 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.), a poza tym w takim przypadku następuje podwójna waloryzacja zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;

## III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mianowicie:

a) bezzasadne uznanie, że zachodzi odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 31 maja 2014 r.,

b) ustalenie zbyt dużego rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku zdarzenia szkodowego z dnia 31 maja 2014 r. (art. 445 § 1 k.c.),

c) ustalenie iż „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia dla powoda za krzywdę, doznaną przez powoda w wyniku zdarzenia szkodowego z dnia 31 maja 2014 r. będzie kwota 300.000,00 zł,

d) ustalenie odpowiedzialności pozwanej za mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 31 maja 2014 r.,

e) nieprzyjęcie naruszenia przez powoda obowiązku minimalizacji skutków szkody,

f) sprzeczne z zebrany materiał dowodowy w sprawie uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do przyjęcia przyczynienia się powoda i jego ojca do zwiększenia rozmiaru, poniesionej przez powoda szkody,

g) ojciec powoda nie ponosi w wypadku winy w nadzorze nad małoletnim powodem, bowiem jak twierdzi Sąd I instancji małoletni powód znalazł się przy ciągniku niespodziewanie, chcąc zapytać ojca, co dostanie na Dzień Dziecka, natomiast wcześniej rzekomo małoletni jeździł na wydzielonej części podwórka,

podczas gdy wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że:

- szkoda nie była spowodowana ruchem pojazdu ani zespołu pojazdów, a została spowodowana działaniem ojca powoda - który zbyt mocno napompował koło przyczepy, czym spowodował wybuch opony, który nastąpił już go odłączeniu węża sprężarki. Zatem szkoda nie ma związku z ruchem zespołu pojazdu, a włączenie silnika ciągnika służyło jedynie za źródło zasilania w celu uruchomienia sprężarki. Nie miało zatem na celu wprowadzenia w ruch ciągnika z przyczepą w celu przemieszczenia się na drogę, a jedynie służyło jako źródło napędu do sprężarki. - krzywdą powoda, doznana przez niego w wyniku wypadku komunikacyjnego, ma mniejszy zakres niż ustalił to Sąd I instancji, nieuzasadniający zasądzenie na rzecz powoda tak wysokiej kwoty zadośćuczynienia, w łącznej wysokości 300.000,00 zł. Zadośćuczynienie zasądzone przez sąd jest wysoko i rażąco nieodpowiednie do krzywdy przez niego doznanej, której rozmiar ponadto nie został wykazany w toku procesu w wysokości odpowiadającej zasądzonemu zadośćuczynieniu,

- w sprawie nienależycie został wykonywany nadzór opiekuna nad dzieckiem. Wszak nadzór rodziców nad małoletnimi powiązany jest z władzą rodzicielską. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią, że władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.),

- powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Z tych przyczyn wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja była częściowo zasadna.**

Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne wszystkie istotne ustalenia faktyczne, na jakich oparto skarżone rozstrzygnięcie. Były one w istocie bezsporne. Pozwany wprawdzie powołał się na naruszenie art. 233 k.p.c., a także na sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy, niemniej zarzuty te dotyczyły w istocie wykładni lub zastosowania przepisów kodeksu cywilnego (art. 362 k.c., art. 436 k.c., art. 445 § 1 k.c.) i Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (art. 34 Ustawy), a także art. 189 k.p.c. Z tych względów zostały rozpoznane wraz z tą częścią apelacji, która obejmowała materialną podstawę rozstrzygnięcia.

Niezasadnie powołał się w niej na naruszenie art. 436 k.c. W judykaturze nie jest sporne, że do zaktualizowania hipotezy tej normy prawnej konieczne jest, aby mechaniczny środek komunikacji, a zatem również ciągnik, który, jak

w niniejszej sprawie, został zagregowany z maszyną rolniczą, znajdował się w „ruchu” (patrz: wyrok SN z 13 czerwca 2002 r. V CKN 1051/00). Wbrew temu, co podniósł, przy wykładni tego ostatniego pojęcia nie można posłużyć się oceną prawą, jaką ETS wyraził w wyroku z 28 listopada 2017 r. (C 514/16), bowiem orzeczenie to zapadło w oparciu o odmienną podstawę faktyczną. O ile bowiem w przypadku sprawy C 514/16 kluczowa była okoliczność, że silnik ciągnika rolniczego posłużył do realizacji innej funkcji niż komunikacyjna (zasilanie pompy rozpylającej herbicydy), o tyle w stanie faktycznym niniejszej sprawy napęd został użyty w celu komunikacyjnym, to jest, co zostanie rozwinięte niżej, do usprawnienia elementu (koła) przyczepy, którą połączono z pojazdem, aby przetransportować zamieszczony na niej pojemnik z wodą.

W tych okolicznościach wykładnia pojęcia „ruchu” powinna nastąpić z uwzględnieniem znaczenia, jakie pojęciu temu nadał art. 435 k.c. Aktualizuje się to zawsze wtedy, gdy mechaniczny środek komunikacji stanowi potencjalne źródło niebezpieczeństwa związanego z tym, że jest napędzany przy użyciu sił przyrody (taka teza wynika m.in. treści uzasadnienia wyroku SN z 19 grudnia 2013 r. II CSK 157/13). Z tych względów, jak podnosi się w doktrynie i judykaturze, w ruchu zawsze znajduje się pojazd, który, co miało miejsce również w przypadku ciągnika rolniczego sprawy zdarzenia z 31 maja 2014 r., ma uruchomiony silnik (patrz: przytoczony wyżej wyrok SN z 19 grudnia 2013 r. II CSK 157/13).

Należy zaznaczyć, że z uwagi na domniemanie adekwatności związku przyczynowego, to pozwany powinien wykazać, że wystąpiły zdarzenia egzonerujące (patrz: mający zastosowanie również do art. 436 k.c. wyrok SN z 17 maja 2017 r. V CSK 531/16). Na powódzie spoczywał bowiem ciężar udowodnienia samego powiązania kauzalnego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą. Podołał tej powinności, skoro ze złożonego w sprawie materiału procesowego wynika, że do wypadku doprowadził ciąg zdarzeń, z których każde kolejne nie mogłoby wystąpić bez poprzedniego (warunek sine qua non), zaś sekwencję tę zapoczątkowało uruchomienie silnika ciągnika rolniczego. W sprawie nie było sporne, że ciągnik był źródłem napędu sprężarki powietrza, za pomocą której G. G. napompował koło przyczepy, co z kolei doprowadziło do eksplozji i spowodowało okaleczenie powoda.

Irrelevantne w tym kontekście było zachowanie G. G., jakkolwiek to on w istocie spowodował szkodę. Nie należał do grona podmiotów, których czyny mogłyby stanowić podstawę egzoneracji. Nie przysługiwał mu w szczególności przymiot poszkodowanego. Jako posiadacz pojazdu, którego ruch spowodował szkodę, nie był też osobą trzecią w znaczeniu, jakie pojęciu temu nadaje norma prawna z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. (patrz: red. dr hab. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 18. 2018 r., pkt 34, art. 436, Legalis), nadto objętą ochroną ubezpieczeniową na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Z uwagi na wiek poszkodowanego nie wyłącza odpowiedzialności i nie podlega w ogóle badaniu przesłanka jego winy.

Powód swoje roszczenie wywodził z normy, która nakładała na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zespołu pojazdów mechanicznych (art. 37 ust. 1 Ustawy). Wbrew temu, na co powołano się w apelacji, znaczenie tego ostatniego pojęcia powinno być w pierwszej kolejności ustalane z uwzględnieniem brzmienia a także celu i układu (systemu) samej Ustawy. Interpretacja, jaką Sąd Apelacyjny przeprowadził w oparciu o te reguły, implikowała wniosek, że zespół pojazdów tworzy pojazd ciągnący a także złączona z nim przyczepa (literalne brzemienie art. 37 ust. 1 pkt 1 Ustawy), przy czym irrelevantne było, czy została wykonana samodzielnie i w sposób wadliwy, na co powołała się pozwana, czy też w drodze profesjonalnej produkcji seryjnej (Ustawa nie zawiera takiego wymogu). Brak było podstaw do przyjęcia, że integracja bądź funkcje tych dwóch rzeczy powinny być, jak wynika z definicji zawartych w art. 2 pkt 31, 49 i 50 Pr.R.D., związane wyłącznie z ich przemieszaniem po drogach. Przeciwnie, taka wykładnia w sposób niedopuszczalny zawężałaby zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, którą ustawodawca powiązał z „ruchem zespołu pojazdów”. Trzeba bowiem podkreślić, że wymienione pojęcie jest tożsame znaczeniowo z tym, którego użyto w art. 436 w zw. z art. 435 k.c., a więc, nie ogranicza się do poruszania się mechanicznego środka komunikacji oraz zagregowanej z nim maszyny w przestrzeni (np. po drogach w znaczeniu art. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, Dz.U. Nr 98, poz. 602 ze zm.; patrz: uchwała SN z 7 marca 1968 r. III PZP 1/68), lecz obejmuje wszelkie przejawy aktywności, które wywołały napędzające go siły przyrody. Wszystkie te okoliczności przemawiały za tym, że skoro w chwili zdarzenia szkodowego ciągnik rolniczy był złączony z przyczepą, to obie te rzeczy stanowiły zespół pojazdów w znaczeniu art. 37 ust. 1 Ustawy. Skoro więc ruch pojazdu ciągnącego,

który wchodził w jego skład, spowodował eksplozję koła w pojeździe ciągnionym, a ta doprowadziła do szkody, to zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności z art. 37 ust. 1 pkt 1 Ustawy.

Sąd Apelacyjny nie podziela nadto stanowiska pozwanego, jakoby brak sprawowania przez ojca właściwego nadzoru nad powodem powinien być utożsamiany z przyczynieniem poszkodowanego w rozumieniu art. 362 k.c. Nie ma bowiem w tym przepisie mowy o przyczynieniu się sprawcy szkody. Trzeba podkreślić, że to nie działania sprawcy, tylko zachowanie poszkodowanego aktualizuje dyspozycję art. 362 k.c. Oceny tej nie zmienia przywołana w apelacji treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1982 r. (IV CR 484/82). Wprawdzie zawarto w nim tezę, że jeżeli zawinienie rodzica w wykonywaniu nadzoru nad małoletnim doprowadziło do powstania szkody, to możliwe jest zmniejszenie wysokości odszkodowania na rzecz dziecka, niemniej stanowisko to było odosobnione w orzecznictwie, a nadto szybko uległo dezaktualizacji (choćby w wyroku SN z 16 marca 1983 r. I CR 33/83). Trzeba też podkreślić, że choć powyższa ocena nie wyłącza możliwości, aby zarzut przyczynienia się postawić bezpośrednio małoletniemu powodowi (jego zachowanie bezspornie wpłynęło na zaistnienie uszczerbku niemajątkowego), to jednak pozwana nie wykazała, żeby nosiło cechę obiektywnej nieprawidłowości (nie mieściło się w przyjętych regułach postępowania; patrz: red. prof. dr hab. E. Gniewek, prof. dr hab. P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 8. 2017 r., pkt 11, art. 362, Legalis). Jego zachowaniu nie można było nadać takiej kwalifikacji wyłącznie z uwagi na to, że, jak słusznie oceniono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na krótki czas i przypadkowo pojawił się w strefie gospodarczej podwórka. Nadto nawet gdyby uznać, że dopuścił się w ten sposób nieprawidłowości, to byłaby ona na tyle nieznaczna, że uzasadniała, aby Sąd w ramach przyznanej mu w art. 362 k.c. dyskrecjonalnej władzy odstąpił od obniżenia zadośćuczynienia (patrz: wyrok SN z 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

Z tych przyczyn również wniosek dowodowy, który złożony został na okoliczności mające uzasadnić twierdzenia co do wadliwego wykonywania opieki nad powodem, a także poprawności zachowania tego ostatniego w świetle zasad BHP, okazał się bezprzedmiotowy (art. 227 k.p.c.). Tym samym został zasadnie oddalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (protokół rozprawy k. 448).

Sąd Apelacyjny przeszedł w następnej kolejności do rozpoznania apelacji w zakresie, w jakim kwestionowano bazową wysokość zadośćuczynienia za cierpienie poszkodowanego, które spowodowała szkoda.

W judykaturze słusznie się podnosi, że powyższy zarzut może odnieść skutek wtedy, gdyby świadczenie z art. 445 § 1 k.c. było niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest rażąco zaniżone albo rażąco zawyżone (patrz: wyrok SN z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04). Ocena, że zachodzą podstawy do takiej modyfikacji, może być powzięta wówczas, gdy nie uwzględniono, lub nie nadano należytej doniosłości okolicznościom, które miały wpływ na rozmiar zadośćuczynienia. Do tych ostatnich zaliczały się fakty, które decydowały o wielkości krzywdy, to jest m.in.: rodzaj, czasokres i rozmiar doznanych obrażeń, uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji dostosowawczej, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób, nieodwracalność skutków zdarzenia szkodowego w sferze fizycznej i psychicznej, a także ograniczenia, jakie one wywołują (patrz: wyrok SN z 4 listopada 2010 r. IV CSK 126/10).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zapadł on z uwzględnieniem, że na skutek wypadku z 31 maja 2014 r. powód znalazł się w bardzo ciężkim stanie, który groził amputacją kończyny, wymagał pomocy osób trzecich, przeszedł długotrwałe leczenie i rehabilitację oraz doznał w związku z tym ogromnego bólu. Zaszły zmiany w sferze jego psychiki i nie ma szansy odzyskania pełnej sprawności fizycznej. Tym niemniej, co słusznie wskazano w apelacji, Sąd Okręgowy nie nadał odpowiedniej wagi faktom, które świadczyły o tym, że skala cierpienia poszkodowanego uległa obecnie znacznemu złagodzeniu. Za oceną taką przemawiała niepodważana opinia biegłych, którzy stwierdzili, że, choć jego stan może się w przyszłości pogorszyć na skutek ewentualnych procesów zwyrodnieniowych (opinia biegłego rehabilitanta k. 596), to jednak obecnie znajduje się w dobrej kondycji. Pozwala mu to w szczególności na prawidłowe codzienne funkcjonowanie (opinia biegłego: traumatologa k. 459 v, 493, neurologa k. 524). Ma wprawdzie problemy z motoryką, niemniej przyczyny tych dolegliwości w postaci osłabionej siły mięśni kończyn dolnych i nieprawidłowego wzorca chodu a także asymetryczności długości nóg, w tym pierwszym przypadku mogą być skorygowane a nawet potencjalnie usunięte, jeżeli będzie stale ćwiczył, zaś w tym drugim zniwelowane za pomocą



wkładek ortopedycznych (opinia biegłego rehabilitanta k. 597, 654). Także blizny, choć oszpecające oraz stosunkowo rozległe, to jednak nie wpływają na stan jego zdrowia. Istnieje nadto możliwość ich zmniejszenia za pomocą zabiegów przeprowadzonych w ramach medycyny plastycznej i estetycznej (opinia biegłego chirurga ogólnego i plastycznego k. 771, 772, 773). Wprawdzie ma częściowo ograniczoną możliwość poruszania stopą, niemniej upośledzenie to ma charakter nieznaczny (opinia biegłego chirurga ogólnego i plastycznego k. 770). Również dysfunkcje w sferze psychiki, których doznał na skutek wypadku, nie zostały zakwalifikowane przez biegłego jako poważne. Specjalista ten stwierdził, że choć cierpi na zaburzenia lękowe, to jednak następstwa tych dolegliwości przejawiają się jedynie w niektórych sytuacjach życiowych, a nadto mogą zostać w pewnym stopniu odwrócone przy pomocy terapii (opinia biegłego psychologa k. 630, 694).

Z tych wszystkich przyczyn pozwana słusznie zarzuciła, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 300.000 zł okazało się rażąco zawyżone. Trzeba zaznaczyć, że - co wynika z praktyki orzeczniczej - suma taka jest przyznawana w przypadkach, gdy, inaczej niż to było w niniejszej sprawie, poszkodowany doznał nieodwracalnych i ciężkich obrażeń, na skutek których całkowicie lub w znacznej części został pozbawiony możliwości poruszania się, bądź gdy trwałemu ograniczeniu uległy jego zdolności poznawcze i funkcje mózgu. W tym przypadku, jakkolwiek sam przebieg zdarzenia i przewidywane początkowo skutki wydawały się bardzo groźne, pomyślny wynik procesu leczenia w znaczny sposób je zniwelował.

Przytoczone wyżej okoliczności uzasadniały ocenę, że odpowiednią łączną kwotę zadośćuczynienia powinno stanowić 250.000 zł. Świadczenie w tej wysokości nie będzie prowadzić do nadmiernego wzbogacenia powoda z tytułu krzywdy, jakiej doznał, a jednocześnie odpowiada warunkom i stopie życia społeczeństwa (art. 445 § 1 k.c.). Należało się ono w rezultacie w części, w jakiej nie zostało dobrowolnie uiszczone, a zatem w kwocie 140.000 zł.

Apelacja nie podlegała natomiast uwzględnieniu w zakresie, w jakim kwestionowano w niej datę, od której zasądzone od pozwanego świadczenie odsetkowe od zadośćuczynienia. Aktualizowało się ono bądź w terminie 30 dni licząc od chwili, gdy powód pismem z 14 lipca 2014 r. zawiadomił o zdarzeniu z 31 maja 2014 r. (art. 14 ust. 1 Ustawy), albo też 14 dni od momentu, gdy po przeprowadzeniu prywatnych ekspertyz lekarskich z grudnia 2014 r. (k. 91 – 99), znane już były skutki szkody (art. 14 ust. 2 Ustawy). Pozwany nie miał w rezultacie podstaw, aby podważać zasadność żądania zasądzenia odsetek dopiero od 19 marca 2015 r.

Słusznie zaś zarzucono naruszenie art. 189 k.p.c. Należy zaznaczyć, że podstawową funkcją jakiej służyło powództwo o ustalenie odpowiedzialności za przyszłe skutki deliktu, było zapobieżenie możliwym w czasie obowiązywania normy z art. 442 k.c. sytuacjom, w których do przedawnienia roszczenia o naprawienie szkód na osobie dochodziło wcześniej niż te uszczerbki się ujawniły (patrz: uchwała SN z 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09). Cel ten odpadł po tym, gdy na miejsce powyższego przepisu wprowadzono do systemu prawnego art. 442<sup>1</sup> k.c. Z jego treści można wywieść, że w przypadku wyrządzenia szkody na osobie, termin przedawnienia biegnie od momentu ujawnienia się każdej nowej krzywdy wynikłej z tego samego zdarzenia i kończy swój bieg z upływem 3 lat (patrz: postanowienie SN z 23 stycznia 2013 r. I PK 248/12). Odpada zatem potrzeba prawna uzyskania wyroku ustalającego. Wprawdzie, jak słusznie podnosi się w judykaturze, możliwość zgłoszenia omawianego żądania z art. 189 k.p.c. nie uległa wyłączeniu w obecnej sytuacji normatywnej (patrz: przytoczona wyżej uchwała SN III CZP 2/09), niemniej uwzględnienie tego roszczenia wymaga wykazania interesu prawnego. Tego zaś, z uwagi na przytoczoną już treść (...) k.c., nie mógł uzasadniać sam przywołany przez powoda i Sąd Okręgowy argument, że na skutek wypadku u poszkodowanego mogą się ujawnić w przyszłości nowe dolegliwości zdrowotne. Samą bowiem zasadę odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia szkodzącego przesądza niniejszy wyrok. Niezależnie natomiast od istnienia orzeczenia ustalającego powód, chcąc uzyskać kompensatę później ujawnionej szkody, będzie musiał wykazać fakt jej powstania i związek przyczynowy ze zdarzeniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność. Wyrok ustalający nie miałby zatem wpływu na jego ewentualną przyszłą sytuację prawną.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I a sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz jak w pkt I b sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c.

Konsekwencją modyfikacji skarżonego wyroku była zmiana postanowienia o kosztach procesu za pierwszą instancję, które, jak wynika z art. 100 k.p.c., powinny zostać rozdzielone stosownie do wyniku sporu, który powód wygrał ostatecznie w 73,7% (koszty procesu 7.717 zł: wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu tj. z 25 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 461, opłata skarbową 17 zł, opłata od pozwu 2.000 zł, wydatki na wynagrodzenie biegłego 1.500 zł), zaś pozwana w 26,3% (koszty procesu 3.617 zł; wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, tj. z 25 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Ta ostatnia powinna w rezultacie zwrócić na rzecz przeciwnika procesowego 4.249 zł.

W taki sam sposób zmodyfikowane zostało rozstrzygnięcie o nieuiszczonej opłacie sądowej (art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 2 u.k.s.c.).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt I c i d sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pozwany wygrał w niej jedynie w 26,3%. Między rozmiarem kosztów procesu, jakie przysługiwały jej na podstawie art. 100 k.p.c. (3.208,60 zł: 26,3% z: wynagrodzenia pełnomocnika 2.700 zł – § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, opłaty sądowej od apelacji 9.500 zł), a kwotą należną powódce z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, zachodziła w konsekwencji na tyle niewielka różnica, że zasadnym było ich wzajemne zniesienie (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt III sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

B. M. N. B. W.